



© Google Maps

184

**T**ym razem w trasę ruszyłem z dworca kolejowego w Dąbrowie Górniczej Gołonogu. Oto co zrobić możesz, jeśli przyjdzie Ci ochota na powtórzenie jej samodzielnie. O tej porze roku nad Pogoriami jest cicho i spokojnie (zasadniczo...), acz wraz z pojawieniem się temperatur wybitnie dodatnich, poza ptactwem i zwierzem rozmaitym, napotkać możesz na swej drodze między innymi niedzielnych rajdowców wszelakiego temperamentu, admiratorów wszelkiej maści sprzętu pływającego, oraz duże ilości plażowiczów — nie zawsze ubranych...

Ale do rzeczy:

Zejdź z peronu i rozejrzyj się za budką dróżnika, następnie podążaj asfaltową drogą za nią się znajdującą cały czas prosto wzdłuż torów. Przejdiesz jeden mostek nad potoczkiem, przejdiesz i drugi... Aż, prawie że dojdiesz do kolejnej stacji kolejowej — Pogorii. Tutaj, pod kątem prostym skręć w lewo, w ulicę Żeglarską. Teraz, całutki czas prościutko, zielonym szlakiem turystycznym. Po lewej będziesz mieć dawny nasyp kolejowy, po prawej kolejne ośrodki rekreacyjne, a za nimi ujrzysz brzeg Jedynki.

W pewnym momencie w nasypie zobaczysz przekop. Szlak weń odbije, odbij i Ty. To, co szmerze pod Twymi nogami to potok Pogoria, wypuszczony tutaj odpływem z Jedynki. Idź śmiało jego brzegiem, za chwilę dojdiesz do Dwójki. Następnie teje brzegiem dojdź do betonowego mola. Tutaj zrobiłem sobie pierwszą przerwę. Też możesz, jeśli masz ochotę...

Widzisz ten jakby chodnik prowadzący na wprost od Dwójki? Idź nim, a złapiesz Trójkę po bodaj 300 metrach. I odbij w prawo. Opcji jest kilka, moja ulubiona, to zejście na ścieżkę prowadzącą brzegiem zbiornika na dole... Można nią obejść cały akwen, ale tym razem poszedłem jakieś 500 metrów w prawo właśnie, aż do jachtklubu. Tutaj wyszedłem na chodnik prowadzący górą i dalej poszedłem na wprost do Piekła...

W Piekle złapałem czarny szlak rowerowy. I zaczęło się obchodzenie Czwórki. Do Wojkowic Kościelnych trasa miała wyjątkowo leśny charakter, od Wojkowic liczył się z asfaltową alejką pod stopami.

Dojdiesz zapewne (wcześniej lub później...) do „mierzei” oddzielającej Czwórkę od Trójki. Wejść na nią i idź cały czas prosto, aż po prawej zobaczysz przejście podziemne pod torowiskiem. Skorzystaj z niego i odbij w lewo. I cały czas prosto — górą lub dołem, znów do widzianego wcześniej jachtklubu. Omijasz go i dalej prosto — albo ścieżką, albo chodnikiem przy ulicy Zakładowej. Ta po jakimś czasie przejdzie w ulicę Parkową, ta zaś jak nic doprowadzi Cię pod gołonoski dworzec.

Miłej zabawy, uważaj na bobry i kormorany ...

**W zależności od zdolności**  
szacuję trasę na **3 do 4 godzin**

**Playlista szwendań na YT**  
**Katowice Miasto Ogrodów:**  
<http://bit.ly/PlaylistaSzwendania>